

Fundacja EquiLibre
Biuro Warszawskie
ul. Miodowa 6/8, 00-251 Warszawa
tel. 635 88 82, tel/fax. 635 96 79

Raport roczny z działalności Fundacji EquiLibre Biura w Warszawie, Toruniu i Łodzi

styczeń - grudzień 1994 rok

Spis treści

1. Informacje ogólne.....	str.1
2. Konwoje.....	str.2
3. Centrum Pomocy Uchodźcom.....	str.9
4. Edukacja Humanitarna.....	str.11
5. Inne akcje.....	str.12
Piecyki dla Sarajewa	
Parlament Dziecięcý	
Gołabek Pokoju	
Paczka Pokoju	
Deklaracja Sarajewo	
Udział w konferencjach	
Spotkania	
6. Raport z biura w Toruniu.....	str.17
7. Raport z biura w Łodzi.....	str.19
8. Aneksy	
Apel o pokój w Jugosławii uchwalony na I Parlamencie Dziecięcým	
Informacja dla Jacques Delors	

I. Raport roczny z działalności Biura w Warszawie

Biuro w Warszawie Fundacji EquiLibre powstało na początku grudnia 1992, aby zorganizować pobyt rodzin bośniackich u rodzin polskich i konwoj z pomocą humanitarną do Sarajewa. Od tego momentu zorganizowaliśmy 14 konwojów z pomocą humanitarną do krajów byłej Jugosławii i Kazachstanu oraz przeprowadziliśmy wiele akcji. Biuro warszawskiemu bezpośrednio podlegały biura w Toruniu i Łodzi.

Można mówić o trzech głównych, łączących się ze sobą punktach naszej działalności:

- Konwoje z pomocą humanitarną. Dla społeczeństwa polskiego fakt udziału w konwojach ma wielkie znaczenie. Po raz pierwszy Polska uczestniczy w akcjach pomocy innym krajom.
- Program dla uchodźców. Przyjmowanie i opieka nad rannymi z Bośni oraz uchodźcami przebywającymi w Polsce. Ten program jest bardzo istotny dla powszechnej akceptacji pobytu uchodźców w Polsce.
- Program edukacji humanitarnej. Wychowywanie dzieci w duchu tolerancji i zrozumienia potrzeb innych.

Pod koniec 1994 roku podjęliśmy decyzję o oddzieleniu się od Fundacji EquiLibre i utworzeniu Fundacji "Polska Akcja Humanitarna". Jej utworzenie jest spowodowane tym, iż pomoc z Polski, od polskich obywateli i firm, zawożona do innych krajów za naszym pośrednictwem pod szyldem EquiLibre odbierana była niejednokrotnie jako pomoc z Francji. Chcielibyśmy, żeby Fundacja "Polska Akcja Humanitarna" była postrzegana jako organizator polskiej pomocy humanitarnej dla krajów, które jej potrzebują. Uważamy, że udział Polski w międzynarodowej pomocy humanitarnej jest bardzo ważny dla jej dobrego wizerunku w świecie i jest istotnym elementem integracji europejskiej. W ten sposób Polska staje się krajem nie tylko czekającym na pomoc, ale i udzielającym pomocy tym, którzy jej jeszcze bardziej potrzebują.

Uważamy również, że wszystkim ofiarodawcom, którzy wspierają nasze akcje należy się to, żeby obdarowani wiedzieli skąd pochodzi pomoc. PAH będzie kontynuowała programy konwojów z pomocą humanitarną dla byłej Jugosławii oraz Kazachstanu i Czeczenii, Edukacji Humanitarnej oraz program Pomocy Uchodźcom w Polsce. PAH przejęła również biura w Toruniu i Łodzi.

W biurze warszawskim w roku 1994 pracowali:

- Janina Ochojska - dyrektor biura
- Tomasz Wilk- odpowiedzialny za konwoje i zbiórkę darów
- Agnieszka Marcinkowska - szef Biura d/s Uchodźców
- Paulina Pilch - pracownik socjalny Biura d/s Uchodźców
- Daniel Śladewski - pracownik socjalny Biura d/s Uchodźców
- Anna Parandowska - prowadząca program Edukacji Humanitarnej
- Mariola Jakubowska - sekretariat
- Grzegorz Bek - dział mediów
- Paweł Kudzia - dział mediów
- Omer Obchodzas - magazyny (pół etetu)
- Izabela Belina - księgowość

Współpracuje z nami także około trzydziestu wolontariuszy, a w trakcie większych akcji pomagają nam uczniowie i harcerze.

II. KONWOJE

W 1994 roku zorganizowaliśmy 8 konwojów z pomocą humanitarną, w tym jeden lotniczy. Wzięło w nich udział 36 ciężarówek, przewieźliśmy 268 ton leków, środków opatrunkowych, jednorazowego sprzętu medycznego, odżywek dla dzieci i żywności, środków czystości, artykułów szkolnych, ubrań i obuwia o wartości 886 tys. DM.

1. Miejsce przeznaczenia: Belgrad i Sarajewo

Data wyjazdu: 23.01.1994 r.

Ilość ciężarówek: 10

Ilość ton : 62

Wartość przewożonego towaru: 110 tys. DM

Konwój ten został zaplanowany tak żeby zawieźć pomoc zarówno dla Serbów jak i Bośniaków. Ładunek został rozdzielony między stronę serbską: Klinika Uniwersytecka w Belgradzie (18 ton leków, środków opatrunkowych i środków czystości) i Dom Dziecka w Pale (6 ton żywności i środków czystości) oraz stronę bośniacką: w Sarajewie - klinika na Kosevie (16 ton leków, środków opatrunkowych i środków czystości), piekarnia w Sarajewie (7 ton mąki i soli) oraz 600 piecyków zakupionych z zebranych pieniędzy podczas akcji "Piecyki dla Sarajewa" zorganizowanej z Radiem "Z".

Konwój ten miał m. in. za zadanie sprawdzenie drogi od Sarajewa przez Pale - stolicę Republiki Serbów Bośniackich. W tym czasie droga przez Bośnię Centralną do Sarajewa była całkowicie zablokowana zarówno dla konwojów UNHCR jak i innych organizacji. Droga przez Pale i Lukawicę była jedyną drogą.

Na zgodę władz serbskich wyjazdu do Sarajewa czekaliśmy cztery dni. Pomimo pogroźek o możliwym ostrzale konwoju, przejechaliśmy bez problemów. Był to pierwszy od czterech miesięcy konwój organizacji pozarządowej, który wjechał do Sarajewa.

2. Miejsce przeznaczenia: Slunj

Data wyjazdu: 12.03.1994 r.

Ilość ciężarówek: 2

Ilość ton: 4

Wartość przewożonego towaru: ok. 23 tys. DM

W grudniu 93 r. na prośbę lekarzy z batalionu polskiego wojsk ONZ stacjonującego w Slunju (Krajina) pojechaliśmy z misją rekonesansową. Na terenie tym żyje bardzo dużo starych ludzi opuszczonych przez rodziny, które uciekły do Chorwacji. Lekarze z polskiego batalionu opiekują się nimi oraz organizują badania medyczne dla poszczególnych miejscowości. Opiekują się też dziećmi w dwóch szkołach. Ze względu na duże potrzeby w tym rejonie postanowiliśmy przywieźć leki, środki czystości oraz żywność, których rozdziałem zajmują się głównie lekarze.

Oprócz tego zostawiliśmy w Zagrzebiu dla rodzin Polek, które uciekły z terenu Bośni-Hercegowiny żywność i środki czystości, których rozdziałem zajęła się Polska Ambasada oraz Towarzystwo Polonijne "Kopernik", którego przewodniczącą jest p. Walentyna Lončarić.

W konwoju brali udział dziennikarze: ekipa TVP z Gdańska oraz dziennikarz i fotoreporter z "Super Expressu"

3. Miejsce przeznaczenia: Belgrad, Užice, Kosowo

Data wyjazdu 17.04.1994 r.

Ilość ciężarówek: 6

Ilość ton: 79

Wartość przewożonego towaru: ok. 140 tys. DM

Konwój rozładowywał ładunek w trzech miejscach:

- Uniwersytecka Klinika Dziecięca w Belgradzie: leki, sprzęt jednorazowy, opatrunki - 19 ton
- Szpital ogólny w Užicach (Serbia): leki, sprzęt jednorazowy, opatrunki i środki czystości - 29 ton
- Stowarzyszenie Matki Teresy z Kalkuty w Prištinie (Kosowo): leki, sprzęt jednorazowy, opatrunki, środki czystości i żywność - 31 ton

Belgrad i Priština to stałe miejsca do których dostarczamy pomoc humanitarną. W Belgradzie byliśmy dotychczas 4 razy a w Prištinie dwa razy. Jedynie szpital w Użicach były nowym kontaktem. Jest to szpital, który ze względu na bliskość Bośni obsługuje bardzo dużą liczbę uchodźców. Tak jak wszędzie w Serbii tak i tam brakuje podstawowych leków i środków opatrunkowych.

W konwoju brał udział dziennikarz z “Tygodnika Powszechnego”

4. Miejsce przeznaczenia: Sarajewo

Data wyjazdu: 5 czerwca 1995 r.

Ilość ciężarówek: 7

Ilość ton: 41

Wartość przewożonego towaru: 94 tys. DM

Był to X konwój organizowany przez warszawskie biuro Fundacji EquiLibre. Konwój ten pojechał w ramach międzynarodowej akcji “Pomoc dla Bośni Hercegowiny”. Akcja ta wspierała program pomocy “Humanitarni Podróżnicy Pokoju i Miłości”, który stworzyły cztery organizacje reprezentujące różne wyznania: “Caritas”, “Merhamet”, “Mesihat” i organizacja “Chleb Świętego Antoniego”. Aby ominąć pozycje serbskie konwój po raz pierwszy przejechał górską drogą przez Igman. Ciężarówki zawiozły ok. 40 ton żywności, odżywek dla dzieci, lekarstw, jednorazowego sprzętu medycznego i środków czystości. Część ładunku dotarła do Szpitala na Kosevie a część do magazynów Merhametu. X-ty konwój został bardzo serdecznie przyjęty. Spotkał się z dużym zainteresowaniem sarajewskiej prasy, radia i telewizji - zarówno rządowej jak i prywatnej. Uczestnicy konwoju udzielili m. in. dużego wywiadu w gazecie “Oslobodjenje” oraz TV bośniackiej. Z bardzo gorącym przyjęciem i ogromnym zainteresowaniem spotkała się w Sarajewie nasza akcja pt. “Gołąbek Pokoju” (patrz p.IV/3). W Sarajewie przekazaliśmy 5 tys. kartek, które zostały rozdane w szkołach, szpitalach i domach dziecka. Do akcji w Sarajewie włączyły się gazeta “Oslobodjenje”, telewizja “Hayat” oraz radio “ZID”. Za ich pośrednictwem zostały zebrane odpowiedzi od dzieci w Sarajewie, które Fundacja EquiLibre przywiozła do Polski i rozesłała do adresatów.

Przywieźliśmy również apel o pokój uchwalony podczas debaty w Sejmie Dziecięcym 1 czerwca br., który został opublikowany w prasie wraz z tekstami najciekawszych listów przysyłanych przez polskie dzieci. Ukazała się na ten temat artykuły w prasie oraz programy w radiu i telewizji. Bardzo duże wrażenie wywarł fakt, że dzieci z Polski interesują się losami wojny w byłej Jugosławii.

Konwój ten po raz pierwszy został dostrzeżony jako konwój z Polski. Poprzednio, z powodu francuskiej nazwy, postrzegano nas jako Francuzów a i Francuzi z EquiLibre nie zrobili niczego żeby poinformować media o pomocy z Polski. Postanowiliśmy zająć się tym sami, z dobrym skutkiem. Uważamy, że należy informować o tym, że Polska pomimo, że nie jest krajem bogatym, nie pozostaje obojętna na czyjęś tragedię. Tym bardziej, że cała pomoc jaka została dotychczas zawieziona była finansowana całkowicie przez Polaków. Konwój wjechał do Sarajewa z logo Polskiej Akcji Humanitarnej. Francuzi z EquiLibre oceniając, że nasze ciężarówki nie przejadą Igmanu zabronili nam używać logo EquiLibre.

W konwoju brali udział: dziennikarze z “Tygodnika Powszechnego”, “Super Expressu” i fotoreporter niezależny.

5. Miejsce przeznaczenia: Kazachstan

Daty wyjazdu: 17.08.1994 r.

Ilość ciężarówek: 1

Ilość ton: 6

Wartość przewożonego towaru: 59 tys. DM

Konwój ten był konwojem rekonesansowym. Postanowiliśmy pojechać do dwóch miast - Kokczetaw i Karaganda, które leżą w rejonach gdzie mieszka najwięcej Polaków. Konwój ten miał za zadanie rozpoznać potrzeby i możliwości pomocy humanitarnej oraz zorientować się w sytuacji Polaków. Przed pierwszym wyjazdem do Kazachstanu skontaktowaliśmy się z Jackiem Multanowskim z Fundacji “Wspólnota Polska”, który kilkakrotnie był w Kazachstanie, z dwoma nauczycielkami z Kazachstanu, które były w tym czasie na wakacjach w Polsce, z panią konsul Lucyną Morawską z Ambasady Polskiej w Moskwie, świetnie zorientowanej w sprawach Polonii w byłym ZSRR. Byliśmy również w kontakcie

telefonicznie ze Stanisławą Mostowicz z Kokczetawu i Franciszkiem Bogusławskim z Karagandy, którego polecono nam jako człowieka odpowiedzialnego i godnego zaufania, znającego doskonale Kazachstan. Na wyprawę tę pojechał również pan poseł Henryk Wujec.

Dary w postaci leków, sprzętu jednorazowego i odżywek dla dzieci zostały przekazane:

Kokczetaw

Dziecięcemu Szpitalowi Obwodowemu. Szpital posiada 570 łóżek i służy 200 tys. dzieci z oblasti kokczetawskiej. W 16 rejonach oblasti znajdują się jedynie oddziały dziecięce na 20-30 łóżek. Szpital przyjmuje ciężkie przypadki ze wszystkich rejonów. Dyrektorem tego szpitala jest dr Tadeusz Jankowski.

W Kokczetawie spotkaliśmy się z miejscową Polonią. W spotkaniu tym brał także udział poseł Henryk Wujec, który odpowiadał na wiele pytań. Na spotkaniu było ok. 40 osób, które dopytywały się przede wszystkim o repatriację. Spotkaliśmy się również z wicewojewodą oblasti kokczetawskiej, gdzie oprócz omówienia sytuacji medycznej, rozmawialiśmy o pomocy dla Polonii w postaci lokalu do spotkań.

Karaganda

Centrum dla Dzieci Upośledzonych. W domu tym znajduje się 101 dzieci - chorych, upośledzonych fizycznie, najczęściej sierot w wieku od 0 do 4 lat. Bardzo często są to dzieci porzucone. W Karagandzie jest jeszcze jeden taki dom oraz kilka innych dla dzieci starszych. Dzieci żyją w tych domach dożywotnie, nie istnieje tam właściwie żadne leczenie. Przekazaliśmy im odżywki dla dzieci.

Centrum Medyczno-Sanitarne posiadajacemu 400 łóżek. Dyrektor tego szpitala Michaił Kulikow podpisał z miejscową Polonią umowę, że Polacy mogą zgłaszać się do niego po leki. Polonii zostawiliśmy specyfikację przywiezionych leków.

W Karagandzie zobaczyliśmy też inne szpitale. Szpital Dziecięcy, który posiada 405 łóżek. (oddziały - chirurgiczny, reanimacyjny i patologii dziecięcej, mało przypadków cukrzycy i celiakii), Szpital Psychiatryczny dla Dzieci (110 dzieci, brak leków, materiałów edukacyjnych i zabawek). Spotkaliśmy się również z Polakami mieszkającymi w pobliskiej Michajłowce. Spotkanie przebiegło podobnie, choć mniej było pytań o repatriację, było ok. 70 osób. Spotkaliśmy też Szefa Resortu Zdrowia oblasti karagandzkiej.

Wnioski: W Kazachstanie żyje ok. 60 tys. Polaków, ale są dane, które mówią i o liczbie 350 tys. Polacy w Kazachstanie to m. in. jeszcze żyjący zesłańcy mówiący po ukraińsku lub po polsku (czasami potrafią tylko modlić się w języku polskim). Ich dzieci i wnuki mówią już tylko po rosyjsku. Motywacja do nauki języka polskiego jest bardzo słaba za wyjątkiem tych młodych, którzy mają nadzieję na wyjazd do Polski na studia. Wbrew obiegowym opiniom Polacy w Kazachstanie nie żyją w biedzie ani w zagrożeniu. Ci, którzy dobrze znają Kazachstan, potwierdzą tą opinię. Niestety przez nieodpowiedzialne działania różnych osób prywatnych, podyktowane czasami chęcią zysku, Polacy w Kazachstanie mają całkowicie fałszywy obraz Polski i tego, co na nich czeka w kraju. Chęć powrotu Polaków z Kazachstanu do Polski ma podłoże ekonomiczne. Polonia jest mało zintegrowana i skłócona. Nie mogliśmy nawiązać kontaktu z polskimi nauczycielami z powodu wakacji.

Fatalny jest stan służby zdrowia. Brak jest podstawowych leków. Uważamy, że należy kontynuować pomoc medyczną i to skierowaną do wszystkich z podkreśleniem zasług miejscowej Polonii. Pomoc taka przekazywana tylko Polakom budziłaby zawiść i dzieliłaby zamiast integrować.

6. Miejsce przeznaczenia: Kazachstan

Daty wyjazdu: 4.09.1994 r.

Ilość ciężarówek: 6

Ilość ton: 44

Wartość przewożonego towaru: 200 tys. DM

W konwoju brali udział dziennikarze: ekipa TVP, dziennikarz i fotoreporter z "Gazety Wyborczej", dziennikarz toruńskich "Nowości", dziennikarze Radia "Merkury" z Poznania, dziennikarze z "Tygodnika Powszechnego" i "Twojego Stylu".

Celem konwoju były Kokczetaw i Karaganda gdzie wcześniej nawiązaliśmy kontakty. Pomoc została przekazana Dziecięcemu Szpitalowi Obwodowemu (600 łóżek) w Kokczetawie, Szpitalowi Rejonowemu

(400 łóżek), Centrum dla Dzieci Upośledzonych (250 dzieci), Szpitalowi Dziecięcemu (250 dzieci) i Szpitalowi Psychiatrycznemu dla Dzieci (110 dzieci) w Karagandzie. Przygotowaliśmy również paczki dla rodzin polskich w których były apteczki domowe, witaminy, słodczyce, kawa, zabawki i książeczki dla dzieci oraz środki czystości. Paczki te zostały rozdzielone podczas spotkania, z Polakami.

Podczas tego wyjazdu nawiązaliśmy kontakt z bp. Janem Lengą, który ma siedzibę w Krasnoarmiejsku w okręgu kokczetawskim. W wyniku przeprowadzonej z nim rozmowy planujemy otworzenie polskiej apteki darów, gdzie można byłoby dostać podstawowe leki (leki szpitalne powinny trafiać do szpitali). Apteka ta obsługiwałaby całą okoliczną ludność i wydawałaby leki tylko na recepty. Obecnie poszukujemy kogoś wśród Polaków w Kazachstanie, kto mógłby prowadzić taką aptekę. Okręgowa Izba Aptekarska w Warszawie opłaci szkolenie takiego człowieka.

Drugi pobyt w Kazachstanie był dla nas potwierdzeniem, że obraliśmy właściwą metodę pomocy medycznej. Pomoc ta powinna być kierowana do całej ludności, z podkreśleniem roli Polaków. Również wciągnięcie ich do dystrybucji i wydawania leków, zbierania informacji o potrzebach i kontroli może dać Polakom poczucie więzi i zaangażuje ich społecznie. Jest to bardzo potrzebne, gdyż Polonia w Kazachstanie jest rozproszona i słabo zorganizowana.

Dzięki informacjom zdobytym podczas obu pobytów, wypracowaliśmy sobie koncepcję w jaki sposób udzielać pomocy Polakom. Pomoc ta powinna być udzielana na dwa sposoby - pośrednio i bezpośrednio. Pierwsza powinna dotyczyć pomocy medycznej, druga pomocy edukacyjnej, mającej na celu wzmocnienie polskości. Uważamy, że najlepszą formą pomocy medycznej jest pomoc, która powinna trafiać do wszystkich bez względu na narodowość. Pomoc medyczna powinna łączyć, a nie dzielić ludzi. W Kazachstanie pomoc ta jest postrzegana jako pomoc idąca z Polski od Polaków. Podnosi to bardzo prestiż Polaków w oczach miejscowej ludności i miejscowej władzy. Dowodem na to jest np. fakt otrzymania przez Polonię z Kokczetawu pomieszczenia na szkołę polską i miejsce spotkań Polonii. Podczas naszego pierwszego pobytu w Kokczetawie spotkaliśmy się z wicewojewodą tego okręgu. Przedstawiliśmy mu program pomocy medycznej i udział miejscowej Polonii w tym programie, a na koniec poprosiliśmy o lokal, w którym Polacy mogliby się spotykać. Innym przykładem jest otrzymanie listy Polaków zamordowanych w obozie pracy Karłag pod Karagandą. Listę tę otrzymaliśmy od wojewody okręgu karagandzkiego podczas naszego drugiego pobytu w Karagandzie.

Podczas pierwszego pobytu nawiązaliśmy kolejne kontakty i ustaliliśmy zasady dystrybucji, które po sprawdzeniu miały służyć rozdziałowi darów z następnego konwoju. Postanowiliśmy na początek nieść pomoc Dziecięcemu Szpitalowi Obwodowemu (600 łóżek) w Kokczetawie, który ma w rejonie 16 filii (w rejonie kokczetawskim jest największe skupisko Polaków - 25 tys.), Szpitalowi Rejonowemu (400 łóżek), Centrum dla Dzieci Upośledzonych (250 dzieci), Szpitalowi Dziecięcemu (250 dzieci) i Szpitalowi Psychiatrycznemu dla Dzieci (110 dzieci) w Karagandzie. Oprócz tego w obu ośrodkach spotkaliśmy się z Polakami, żeby dowiedzieć się czegoś o ich potrzebach i oczekiwaniach.

W sprawie dystrybucji umówiliśmy się z doktorem Jankowskim, dyrektorem Obwodowego Szpitala Dziecięcego w Kokczetawie, że będzie prowadził dokładną ewidencję rozprowadzanych leków. Pani Stanisława Mostowicz (jedna z nielicznych Polek średniego pokolenia, znająca bardzo dobrze język polski; od miesiąca przewodnicząca Związku Polaków w okręgu kokczetawskim) będzie mogła mieć w każdej chwili wgląd w tą ewidencję. Pani Mostowicz dostała od nas dokładny spis leków, które przywieźliśmy. Aby zapewnić Polakom dostęp do przywożonych przez nas leków, podpisaliśmy umowę z doktorem Jankowskim o wydawanie leków na receptę Polakom. Poprzez Związek, Polacy są informowani jakie leki przywieźliśmy. Taka sama umowa została podpisana w Karagandzie w Centrum Medyczno Sanitarnym z doktorem Kulikowem. Od strony polskiej kontrolę nad dystrybucją prowadzi pan Franciszek Bogusławski, obecny przewodniczący Związku Polaków w Kazachstanie. W Karagandzie do kontroli całkowitej dystrybucji leków został powołany komitet złożony z dyrektorów pięciu szpitali i Pana Bogusławskiego. Dotychczas system ten działa całkiem dobrze.

7. Miejsce przeznaczenia: Sarajewo

Data wyjazdu: 23.10.1994 r.

Ilość ciężarówek: 4

Ilość ton : 8

Wartość przewożonego towaru: 50 tys. DM

Konwój ten pojechał pod znakami Polskiej Akcji Humanitarnej ponieważ Francuzi z EquiLibre nie chcieli się zgodzić na organizowanie konwojów do Sarajewa przez biuro warszawskie Fundacji EquiLibre. Uważaliśmy, że skoro rozpoczęliśmy tę pomoc, to nie możemy jej zaprzestać tym bardziej, że społeczeństwo polskie nadal chce temu miastu pomagać.

Był on pierwszym od czterech miesięcy konwojem z pomocą humanitarną, który przejechał przez górę Igman. Ta górská droga jest obecnie jedyną drogą łączącą okrążone od 30 miesięcy przez bośniackich Serbów miasto ze światem.

Konwój zatrzymał się na przedmieściach Sarajewa, w Hrasnicy, kilka kilometrów od centrum miasta. UNPROFOR (United Nations Protection Force) i UNHCR nie wydały pozwolenia na wjazd do Sarajewa przez ich posterunek (jedyne nie kontrolowane przez Serbów). Druga droga wjazdowa przez lotnisko (Kasindolska) jest kontrolowane przez Serbów. Cała pomoc - odżywki dla dzieci, leki i sprzęt medyczny oraz artykuły szkolne rozładowano w Hrasnicy, skąd tunelem pod lotniskiem zostaną przeniesione do centrum miasta. Janina Ochojska i Tomasz Wilk wjechali do miasta w celu zorganizowania przyjęcia darów w Sarajewie.

W konwoju tym po raz pierwszy zawieźliśmy 140 Paczek Pokoju (patrz p.IV/4), które zostały rozdane dzieciom w szkole w Hrasnicy.

W środę wieczorem 2.11.94 w drodze powrotnej konwój został ostrzelany na górze Igman. W wyniku ostrzału z moździerzy Opel Frontiera, w którym jechała Janina Ochojska, Tomasz Wilk i bośniacki przewodnik, stoczył się do kilkunastometrowej przepaści. Lekko poturbowani Janina Ochojska i Tomasz Wilk, po jednodniowym pobycie w szpitalu w Hrasnicy, dołączyli do reszty konwoju.

W konwoju wzięli udział: dziennikarz z "Tygodnika Powszechnego" oraz fotoreporter z "The Warsaw Voice"

8. Miejsce przeznaczenia: Kazachstan

Daty wyjazdu: 20.12.1994 r.

Transport lotniczy

Ilość ton: 24

Wartość przewożonego towaru: 210 tys. DM

Przy współpracy z Działem Programów Wojskowych i Obronnych TVP 1, Urzędem i Radą d/s Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz Stowarzyszeniem "Wspólnota Polska" prowadziliśmy akcję "Most Pomocy dla Polaków w Kazachstanie".

Akcja ta rozpoczęła się pierwszym transportem lotniczym z paczkami świątecznymi dla rodzin polskich w Kazachstanie. Przygotowaliśmy ok. 2000 paczek świątecznych z podstawowymi lekami, środkami czystości, słodyczami. Zostały one rozdane w Kokczetawie, Pietropawłowsku, Czkałowie, Akmole, Karagandzie i Ałmacie poprzez Stowarzyszenia Polonijne. Z powodu zimy transport samochodowy z Polski jest niemożliwy.

Jest to pomoc skierowana bezpośrednio do Polaków, aby pomóc im w zachowaniu lub powrocie do polskości, poczucia więzi z krajem. Myślimy o pomocy dla szkół w nauczaniu języka polskiego i kultury polskiej, o stworzeniu takich form nauki, które zdopingowałyby zwłaszcza dzieci i młodzież do nauki języka polskiego, o organizowaniu życia kulturalnego (wystawy, występy teatralne, spotkania ze znanymi osobami itp.), o pomocy w dostarczaniu kaset z filmami, pomocy w szkoleniu dziennikarzy i radiowców pracujących w mediach polonijnych. Chcielibyśmy pomóc w wyposażeniu stowarzyszeń polonijnych w sprzęt, umożliwiającą wydawanie biuletynu. Chcemy wyposażyć klasę w polskiej szkole, która będzie otwarta w Kokczetawie. W kolejnym konwoju chcielibyśmy zawieźć do szkoły w Kokczetawie m.in. zestaw telewizji satelitarnej oraz komputer ze składem prasowym przeznaczony do wydawania gazetki polskiej w Karagandzie (wcześniej dwie osoby zostaną przeszkolone w Polsce).

III. CENTRUM POMOCY UCHODŹCOM

W roku 1994 objęliśmy opieką i udzieliliśmy pomocy 140 osobom.

Osoby zgłaszające się do nas pochodziły z krajów byłej Jugosławii, byłego Związku Radzieckiego, krajów Bliskiego Wschodu oraz krajów afrykańskich. Większość naszych klientów to rodziny, często wielodzietne. Mieszkają w ośrodku recepcyjnym dla uchodźców w Dębaku pod Warszawą.

Nad projektem pomocy uchodźcom pracowały trzy osoby. W ciągu roku nastąpiły zmiany personalne na stanowiskach pracowników socjalnych.

Fundacja "EquiLibre" kontynuowała działalność pomocy socjalnej i podstawowego doradztwa prawnego. Prowadziliśmy doradztwo socjalne i pomoc prawną na rzecz osób:

- deklarujących chęć ubiegania się o status uchodźcy politycznego,
- będących w trakcie procedury rozpatrywania wniosku o status uchodźcy lub procedury odwoławczej od decyzji negatywnej,
- uchodźców de facto, którzy otrzymali odmowę przyznania statusu
- uchodźcom, którym nadano status na podstawie Konwencji Genewskiej

Wizytowaliśmy ośrodek w Dębaku, mając na celu rozpoznanie potrzeb socjalnych i sytuacji prawnej osób w nim przebywających; udzielaliśmy podstawowych informacji o pracy organizacji i instytucji powołanych do udzielania pomocy uchodźcom, etc.

Informowaliśmy uchodźców o przebiegu procedury nadawania statusu, praw im przysługujących i nałożonych na nich obowiązkach;

Przeprowadzaliśmy wywiady i dokładne badanie sytuacji uchodźcy zwracającego się o pomoc do Fundacji;

Udzielaliśmy pomocy w sytuacjach wymagających interwencji, takich jak załatwianie formalności w urzędach, pomoc w znalezieniu pracy, mieszkania, zalegalizowaniu pobytu etc.

Udzielaliśmy pomocy materialnej - po konsultacji z UNHCR - w przypadkach szczególnych osobom, których sytuacja socjalna bądź prawna tego wymagała

Umieszczaliśmy osoby, które z przyczyn obiektywnych jeszcze nie zostały zarejestrowane w Biurze d/s Uchodźców, w tanich miejscach noclegowych .

Pomagaliśmy w integracji osób, które z racji uzyskania statusu uchodźcy lub braku możliwości bezpiecznego powrotu do kraju decydują się na pozostanie w Polsce na stałe, o ile jest to prawnie możliwe. W tym celu organizowaliśmy zaplecze socjalne w postaci zabezpieczenia miejsc pracy i bazy mieszkaniowej oraz pomagaliśmy w znalezieniu kursów językowych i zawodowych i zabezpieczeniu możliwości edukacji podstawowej i średniej.

Zajmowaliśmy się również w ramach programu IOM sprowadzaniem rannych z byłej Jugosławii na leczenie do polskich szpitali. Chorzy z Sarajewa, Belgradu, Zagrzebia przebywali w szpitalach w Białymstoku, Łodzi, Warszawie i Poznaniu. Opiekowaliśmy się ich rodzinami - często umieszczaliśmy je w rodzinach polskich deklarujących pomoc. Większość sprowadzonych rannych po zakończeniu leczenia w polskich szpitalach powróciła do domu. Część z nich nadal pozostaje pod opieką biura w Łodzi i Białymstoku.

Współpracowaliśmy z innymi organizacjami pozarządowymi zajmującymi się problematyką uchodźców. Były to głównie Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Stowarzyszenie Breslaff Centre, Caritas- Lublin, PCK, YMCA, ECRE i inne organizacje z Europy Środkowo-Wschodniej.

W sytuacjach wyjątkowych byliśmy zmuszeni umieszczać rodziny uchodźców w domach dla bezdomnych należących do Stowarzyszenia Chleb Życia. W związku z tym przekazaliśmy w/w Stowarzyszeniu produkty żywnościowe oraz proszek do prania (około 200 kg).

6-tego grudnia zorganizowaliśmy zabawę mikołajkową dla dzieci mieszkających w ośrodku dla uchodźców w Dębaku. Zabawę zorganizowaliśmy wspólnie z Szkołą Podstawową nr 292 w Warszawie. Dzieci uchodźców bawiły się wspólnie z dziećmi polskimi. Każda grupa przygotowała przedstawienie, dzieci otrzymały prezenty ufundowane przez Fundację EquiLibre, YMCA, Fundację Młodzi dla Młodych.

IV. EDUKACJA HUMANITARNA

1. Cele programu:

- uwrażliwienie dzieci i młodzieży na problemy ludzi cierpiących i potrzebujących pomocy
- kształtowanie postaw solidarności i niezgody na obojętność, nauka tolerancji wobec “innych”
- uświadomienie, czym jest pomoc humanitarna i jak można ją organizować, pokazanie, że nawet przy niewielkich środkach, można skutecznie pomagać innym.
- zaznajomienie dzieci i młodzieży z ideą organizacji pozarządowych i możliwością działania w nich.
- rozwijanie inicjatywy i przekonania, że własnym działaniem można mieć wpływ na rzeczywistość wokół siebie.
- kształtowanie nawyków demokratycznych, uczenie zasad funkcjonowania społeczeństwa demokratycznego

Kształtowanie takich przekonań i postaw niewątpliwie przyczynia się do powstawania społeczeństwa otwartego i aktywnego a przede wszystkim tolerancyjnego.

2. Elementy programu

- ukazanie działalności Fundacji EquiLibre jako przykład możliwości niesienia pomocy nawet w kraju, który jest daleko od nas. Spotkania z przedstawicielami Fundacji oraz dziennikarzami, którzy byli z nami w konwojach.
- rozsyłanie do szkół prowadzących program Edukacja Humanitarna informacji oraz kaset z filmem o pomocy humanitarnej.
- organizowanie wystaw o pomocy humanitarnej kolejno w różnych miastach, namawianie dzieci i młodzieży zwiedzających wystawę do pisania swoich uwag i refleksji.
- ukazanie działalności organizacji pozarządowych w kraju i za granicą oraz ich roli w tworzeniu struktur zajmujących się najważniejszymi problemami społecznymi. Spotkania z terenowymi przedstawicielami różnych organizacji pozarządowych. Wciągnięcie chętniej młodzieży do współpracy z tymi organizacjami.
- propagowanie idei wolontariatu wśród młodzieży i dorosłych. Wciągnięcie w działalność samopomocową dorosłych będących na emeryturze (współpraca z BORISEM - tworzenie bazy danych wolontariuszy z terenu całej Polski)
- nawiązanie kontaktu z dziećmi z krajów, które potrzebują pomocy - kartki “Gołąbek Pokoju”
- uczenie zasad demokratycznego społeczeństwa (Parlament Dziecięcy, konstytucja, propagowanie praw człowieka, nauka zasad głosowania itp)
- uczenie tolerancji wobec innych na przykładzie uchodźców i zarażonych wirusem HIV

Do kontynuacji programu chcemy m.in.

- wyprodukować nową kasetę video o pomocy humanitarnej w ilości 1000 egzemplarzy.
- wydrukować informator-broszurę, zawierającą informacje o wszystkich elementach programu i możliwości jego realizacji, którą możnaby rozsyłać do szkół.
- poszerzyć wystawę, która ma dużą oglądalność.
- organizować co roku obrady Parlamentu Dziecięcego

V. INNE AKCJE

1. Piecyki dla Sarajewa

10 stycznia br. razem z radiem “Zet” rozpoczęliśmy akcję pt. “Piecyk dla rodziny w Sarajewie”. Jej celem było zebranie pieniędzy na zakup piecyków metalowych typu “koza”. Akcja trwała tydzień i rozpoczęła się rozmową na antenie o warunkach życia w Sarajewie i o tym jak można tym ludziom pomóc. Jednym z największych problemów to ogrzewanie. Codziennie odbywały się dyżury na antenie, przyjmowaliśmy telefony, informowaliśmy o sumie zebranych pieniędzy. W tym czasie ludzie przynosili pieniądze do Radia “Zet” i do Fundacji na Miodową. W sumie zebraliśmy ponad 292 mln złotych za które zakupiono 600 piecyków. Zostały one dostarczone do Sarajewa styczniowym konwojem.

2. Parlament Dziecięcy

Akcję tę przeprowadziło biuro warszawskie Fundacji EquiLibre z Towarzystwem "Nasz Dom" we współpracy z Programem Trzecim Polskiego Radia i Telewizją Polską przy wydatnej pomocy Biura Informacyjnego Sejmu.

1 czerwca br. w budynku Parlamentu spotkały się dzieci i młodzież z całej Polski na debatę na temat pokoju i wojny, wartości życia w pokoju i zagrożeń związanych z wojną i przemocą wobec dzieci oraz debatę dotyczącą spraw rodziny i szkoły. Debata sejmowa była prowadzona pod znakiem Gołąbka Pokoju. 460 młodych parlamentarzystów zostało wybranych wśród autorów 6 tys. listów na tematy obu debat. W pierwszej części debaty został uchwalony apel o pokój w byłej Jugosławii. W drugiej części debaty podjęto rezolucje skierowane do dorosłych i apel o niestosowanie przemocy wobec dzieci. Nad przygotowaniem obu apeli pracowały wcześniej: dziecięca Komisja Spraw Zagranicznych i Komisja Praw Dziecka.

Celem akcji miało być uświadomienie dzieciom jaką wartością jest życie w pokoju i uwrażliwienie ich na problemy innych, pokazanie im, że mogą wspólnie żądać prawa do pokoju i bezpiecznego, szczęśliwego dzieciństwa dla siebie i swoich rówieśników, również w innych krajach.

Obrady Parlamentu Dziecięcego odbyły się w budynku Sejmu z udziałem Prezydenta RP Lecha Wałęsy, Premiera Waldemara Pawlaka, którzy zabrali głos podczas debaty, Wicemarszałków Sejmu: Olgi Krzyżanowskiej, Aleksandra Małachowskiego i Józefa Zycha oraz przez Wicemarszałków dziecięcych: Mateusza Medyńskiego i Aleksandrę Wawrzycką. Obrady były relacjonowane przez TVP i transmitowane na żywo przez Program Trzeci Polskiego Radia.

Autorzy dziesięciu najciekawszych listów odczytali swoje prace na forum sejmowym. Czterech delegatów wybranych przez Parlament spośród uczestników debaty zawiezie apel o pokój do Rady Europy.

W trakcie obrad zabrali również głos: Minister Spraw Zagranicznych Andrzej Olechowski i Minister Edukacji Aleksander Łuczak. Został również odczytany list Tadeusza Mazowieckiego - Specjalnego Sprawozdawcy Komisji Praw Człowieka ONZ na terenie byłej Jugosławii. W programie znalazło się także wystąpienie dziecka z Sarajewa Harisa Tabaka. w załączeniu tekst apelu o pokój uchwalony przez I Dziecięcy Parlament.

3. Gołąbek Pokoju

Kontynuacją akcji Parlament Dziecięcy były kartki z Gołąbkim Pokoju wydrukowane bezpłatnie przez firmę Printcard w ilości 500 tys. egzemplarzy. Kartki te były rozprowadzane przez Poczta Polska.

Pocztówka ta była przesłaniem pokoju, które każdy mógł przesłać do byłej Jugosławii za pośrednictwem Fundacji. Była ona również przesłaniem nadziei dla tych, którzy cierpią z powodu wojny, znakiem, że w tej części Europy gdzie panuje pokój, są ludzie, którzy o nich nie zapomnieli, dla których ich los nie jest obojętny.

Dochód ze sprzedaży pocztówek został przeznaczony na pomoc dla dzieci, które straciły dom w objętej wojną byłej Jugosławii i dla osieroconych dzieci w Polsce. Kartki te z przesłaniem pokoju w języku polskim i bośniackim, podpisane przez dzieci, przekazane zostaną ich rówieśnikom w Sarajewie i na terenie Bośni.

Pierwsza partia 5 tys. kartek została zawieziona do Sarajewa w X Konwoju Pokoju organizowanym przez Fundację EquiLibre, który wyjechał 5 czerwca br. z Polski. Kartki zostały rozdane w szkołach, szpitalach i domach dziecka. Do akcji w Sarajewie włączyły się gazeta "Oslobodenje", telewizja "Hayat" oraz radio "ZID". Za ich pośrednictwem zostały zebrane listy dzieci w Sarajewie, które Fundacja przywiozła do Polski i rozesłała do adresatów.

W czasie pobytu w Sarajewie z XI Konwojem Pokoju nawiązaliśmy kontakt z organizacją "Nasza Djeca", która obejmuje swym zasięgiem całą Bośnię. Za ich pośrednictwem przekazaliśmy dalsze 12 tys. kartek. Podczas pobytu sylwestrowego w Sarajewie gdzie pojechaliśmy w celu nawiązania różnych kontaktów odebraliśmy ok. 2 tys. listów od dzieci z Bośni.

W czasie całej akcji sprzedaliśmy ok. 50 tys. kartek. Powodem tak słabej sprzedaży było to, że nie wszędzie na pocztę kartki te były dostępne a plakat informujący o akcji był zawieszany w mało widocznych miejscach. Poza tym Towarzystwo "Nasz Dom" nie wywiązało się ze swoich zobowiązań w postaci reklamy w pismach i programach dziecięcych. Podjęliśmy próbę sprzedaży kartek w kioskach za pośrednictwem "Ruch"-u. Kartki powinny być w sprzedaży na początku kwietnia 95 r.

4. Paczka Pokoju

Akcję "Paczka Pokoju" rozpoczęliśmy z Hufcami ZHP na terenie całej Polski, które potraktowały ją jako zadanie w ramach Harcerskiego Startu.

Polegała ona na przygotowaniu paczki, która zawiera: artykuły szkolne, ciepłą bieliznę (nową), słodycze, przytulankę lub zabawkę (prostą w obsłudze, nie na baterię), książeczkę z obrazkami, mydło, szczoteczkę i pastę do zębów, grzebień, 5 świec oraz kartkę z Gołębkiem Pokoju (można ją kupić w kiosku Ruchu) z wyraźnie podanym swoim adresem lub własnoręcznie wykonaną kartkę lub rysunek z adresem. Każda paczka zostanie przekazana konkretnemu dziecku w Sarajewie w szkołach, szpitalach i domach dziecka, z którym, za naszym pośrednictwem można nawiązać kontakt. Zaproponowaliśmy również kontakty pomiędzy klasami lub szkołami. Paczki otrzyma także 240 dzieci uchodźców przebywających w Polsce.

Ideą Paczki Pokoju było nie tylko sprawienie radości i pomoc, ale również, co najważniejsze, jest ona znakiem, że dzieci nie są same, że gdzieś w kraju pokoju ktoś o nich myśli".

Pierwsza partia 140 paczek została przekazane dzieciom w szkole i w szpitalu w Hrasnicy gdzie dojechał XI Konwój Pokoju. W chwili obecnej w magazynach mamy kolejne 600 paczek, które zostaną zawiezione do Sarajewa w marcu 95 r.

Głównym sponsorem akcji jest firma "Servisco" z Warszawy, która zwozi paczki z całego kraju do magazynów Fundacji.

5. Deklaracja Sarajewo

30 grudnia minęło 1000 dni oblężenia Sarajewa. 1000 dni ostrzału, nalotów, niepewności życia, codziennych ofiar i niespełnionych nadziei na koniec wojny. Nasz kraj nie pozostał obojętny wobec tej tragedii. Przyjęliśmy uchodźców, wysyłaliśmy konwoje z pomocą humanitarną. Biuro warszawskie Fundacji EquiLibre od grudnia 92 roku wysłała 6 konwojów do Sarajewa czyli 53 ciężarówki z lekami, środkami opatrunkowymi, żywnością i środkami czystości. Pomoc ta była możliwa dzięki ofiarności naszego społeczeństwa i wielu firm, które za naszym pośrednictwem przekazały dary.

Fundacja włączyła się w międzynarodową akcję zbierania podpisów pod Deklaracją Sarajewa - miasta Wolnego i Zjednoczonego. Podpisy z całego świata zostaną zebrane w księdze, która zostanie wręczona Sekretarzowi Generalnemu Buthrosowi Ghalemu i Grupie Kontaktowej. W związku z tym za pośrednictwem wielu gazet zwróciliśmy się do społeczeństwa polskiego z apelem o podpisanie Deklaracji Sarajewa Miasta Wolnego i Zjednoczonego. Gest ten jest jednym z niewielu jaki możemy wszyscy zrobić, jest zarazem wyrazem solidarności i poparcia dla miasta, które jest symbolem tolerancji.

W związku z tą rocznicą ośmiu prezydentów polskich miast, które najbardziej włączyły się w akcję pomocy dla Sarajewa zostało zaproszonych, za pośrednictwem Fundacji, przez prezydenta Sarajewa Tarika Kupusowicza na międzynarodowe seminarium pt. "Life to Sarajevo - to the Future of The World." w Sarajewie. Grupa prezydentów wraz z Markiem Edelmanem wyjedzie do Sarajewa w styczniu 95 r. W

darze dla Sarajewa zawieszony zostanie sprzęt medyczny, którego zakup zostanie sfinansowany przez osoby uczestniczące w delegacji.

6. Udział w konferencjach

- Joanna Rżysko uczestniczyła w konferencji ECRE we Wiedniu (19-21.01.94) gdzie została wybrana koordynatorem polskich NGO pracujących dla uchodźców
- Janina Ochojska - seminarium ECRE w Budapeszcie 25-27 kwietnia 94. Seminarium dotyczyło współpracy z UNHCR i organizacjami pozarządowymi
- 14-18.04.94 - udział w Międzynarodowym Kongresie Rodziny w Warszawie. Prezentacja problemów rodzin uchodźczych
- spotkanie z Sadoko Ogatą w Amsterdamie na 20 leciu ECRE w Amsterdamie 16-18.04.
- Paulina Pilch i Daniel Śladewski wzięli udział w seminarium organizowanym przez PCK i ECRE w Warszawie w dniach 22-25 czerwca 94. Seminarium dotyczyło sytuacji uchodźców w Polsce.
- Paulina Pilch wzięła udział w seminarium zorganizowanym przez ECRE w dniach 13-15 października w Sinaia w Rumunii. Na spotkaniu dyskutowano o zbliżającym się seminarium w Pradze.
- Agnieszka Marcinkowska i Paulina Pilch wzięły udział w seminarium organizowanym przez ECRE w Pradze w dn. 15-17 listopada 94. Było to spotkanie organizacji pozarządowych z terenu Europy Śr.-Wsch. Rozmawiano o sytuacji uchodźców w poszczególnych krajach i wymieniano doświadczenia.
- Daniel Śladewski wziął udział w obradach okrągłego stołu, zorganizowanych przez BASSO Tribunal 9-12 grudnia 94 w Berlinie.

7. Spotkania

- 12.01.94 - klub Soroptymist i kobiety z Biznes Klubu w Warszawie
- 16.01.94 - spotkanie w Zakopanem na temat barier architektonicznych
- 17.01.94 - pobyt w Kielcach - udział w programie lokalnej stacji radiowej, spotkania w dwóch szkołach i z mieszkańcami miasta. Szkoły kieleckie wzięły udział w programie Edukacji Humanitarnej
- 19.01.94 - spotkanie w szkole warszawskiej
- 10.03.94 - spotkanie ze studentami na Uniwersytecie Warszawskim. Prezentacja filmu i zbiórka na Sarajewo
- 21.03.94 - spotkanie z kobietami z Międzynarodowej Organizacji Kobiet
- 26.03.94 - spotkanie z harcerzami biorącymi udział w akcji Arsenał
- 14.06.94. - udział Janiny Ochojskiej w obiedzie z Jacquesem Delors. Prezentacja działalności jako wkładu w integrację Europy
- 7.07.94 - udział Janiny Ochojskiej w spotkaniu i obiedzie z Hilary Clinton. Prezentacja przebiegu I Parlamentu Dzieci

VI. Raport z roczny z działalności biura w Toruniu

W biurze toruńskim w 1994 roku pracowały:

Dorota Wiśniewska - dyrektor biura

Ewa Wilewska - pracownik

Na terenie województwa toruńskiego, włocławskiego i bydgoskiego był prowadzony program "Edukacja Humanitarna" Wzięło w nim udział 150 szkół. Oprócz tego do kuratorów województw bydgoskiego, gdańskiego, pilskiego, włocławskiego została rozesłana ankieta promująca program Edukacji Humanitarnej i zawierająca propozycję uczestnictwa.

W ramach tego programu od 18 do 27 marca w Galerii Piątki została otwarta wystawa pt. Konwój. Otwarcie wystawy zapoczątkował program poetycki oraz film o pomocy humanitarnej. Całość programu i obrazy z wystawy zostały wyemitowane w TV kablowych. Wystawę tę zwiedzały uczniowie szkół podstawowych i średnich, wśród których rozpisano następnie konkurs na pisemną refleksję z wystawy. Efektem programu "Edukacji Humanitarnej" było zebranie przez dzieci 5 ton żywności i artykułów szkolnych.

Akcja "Dzień Dziecka"

1. Spotkanie dzieci objętych opieką Towarzystwa Ochrony Praw Dziecka z okazji Dnia Dziecka. "Słodki poczęstunek", gry i zabawy przy muzyce.
2. Zorganizowanie wesołego korowodu dzieci pod hasłem "Płynmy Szeroką czyli Wesoła Flotylla" 4 czerwca 94 r.

Akcja "Wesołych Wakacji"

Akcja ta jest przeprowadzana co roku i jej celem jest zebranie pieniędzy na sfinansowanie wakacji dla najbiedniejszych dzieci. W tym celu 11 czerwca 94 r. zorganizowano m. in. koncert w Auli UMK. Jak zawsze jednym ze sponsorów koncertu jest miejscowy Wydział Kultury. Akcja była współorganizowana z Radiem "Toruń". Na koncercie przeprowadzono aukcję prac plastycznych oraz wręczono dyplomy dla najaktywniejszych szkół w programie "Edukacja Humanitarna" oraz nagrody dla laureatów konkursu na refleksję z wystawy "Konwój".

Z zebranych pieniędzy zorganizowano obóz stacjonarny dla najbiedniejszych dzieci w Matlakówce. Dotowano wakacje dla dzieci z Ogniska wychowawczego w Lubiczu, kolonie polonijne z Polakami z Łotwy dla przedszkola "Słoneczko" i wykupiono miejsca na obozie harcerskim.

Akcja "Wesołych Świąt Dzieciom Torunia"

Celem tej akcji jest zgromadzenie funduszy na paczki świąteczne i dofinansowanie wypoczynku zimowego dla dzieci z najbiedniejszych rodzin. Akcja ta jest przeprowadzana co roku. Jej głównym elementem jest koncert toruńskich zespołów rockowych w Auli UMK, która jest udzielana bezpłatnie. 1000 paczek za pośrednictwem pedagogów szkolnych przekazano uczniom ubogim i zagrożonym patologią społeczną.

Toruńskie biuro wystąpiło o dofinansowanie dwóch projektów skierowanych do Funduszu Współpracy "Dialog społeczny":

1. projekt kolonii integracyjnych pt. "Inny to nie znaczy wróg"
2. projekt przeprowadzenia akcji "Edukacja Humanitarna" głównie w zakresie integracji osób niepełnosprawnych w środowisku dzieci zdrowych

Wcześniej biuro toruńskie uzyskało dofinansowanie na zakup sprzętu komputerowego w wysokości 78 mln zł.

1. Dofinansowanie obiadów dla ubogich dzieci ze szkoły w Obrowie i toruńskich szkół podstawowych.
2. Zakup zabawek i materiałów piśmienniczych dla przedszkola "Leśny Ludek"
3. Wspomaganie działań Organizacji współpracujących z Fundacją na polu pomocy społecznej - tj. Ruchu Maitri, Komitetu Ochrony Praw Dziecka, Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym, Fundacja "Daj Szansę" - zabawki, książeczki, ubrania używane, towary żywnościowe,
4. Pomoc dla Domu Małego Dziecka
 - przygotowanie ulotki propagującej pomoc dzieciom z Domu Dziecka
 - współpraca przy nakręcaniu filmu informacyjnego o sytuacji i potrzebach placówki,
 - zakup pieluch, środków czystości za sumę 10 mln zł, przekazanie ubrań i zabawek za sumę 12 mln oraz sfinansowanie leczenia dziecka - 5 mln,
 - aukcja prac dziecięcych, z której dochód przekazano na konto Domu Małgo Dziecka.
5. Gołąbek Pokoju
 - propagowanie zakupu kartek w szkołach,

- licytacja podczas festynuradiowej trójki w Toruniu na lotnisku,
- loterie fantowe z losami w postaci kartek z gołąbkami pokoju.

6. Remont i wyposażenie biura własnym sumptem i z pomocą sponsorów.

7. Konferencja o narkomanii

Ogólnopolska konferencja o narkomanii na temat ewentualnej legalizacji narkotyków miękkich, tolerancji, profilaktyce, karalności.

Gośćmi naszej konferencji byli: prof. Mikołaj Kozakiewicz, Marek Balicki, Krystyna Sienkiewicz, przedstawiciele organizacji zajmujących się przeciwdziałaniem i terapią uzależnień oraz media ogólnopolskie i lokalne.

Oprócz tego biuro toruńskie uczestniczyło w akcjach prowadzonych przez biuro warszawskie.

1. Organizowane były zbiórki dla konwojów do Belgradu i Kosowa, trzy konwoje do Kazachstanu, do Sarajewa
 2. Udział grupy dzieci z Torunia i Bydgoszczy w Parlamencie dziecięcym.
- bieżący kontakt z polonistami i zbieranie napływających prac,
 - zorganizowanie laureatom dojazdu i zdobycie sponsora na pokrycie kosztów podróży.

VII. Raport Roczny z działalności Biura w Łodzi

W łódzkim biurze w 1994 roku pracowała:

Bożena Majchrzak - dyrektor biura

Biuro ma doskonale pomieszczenia biurowe - 7 pokoi i magazyn na dole. Bardzo dobrze układa się współpraca z władzami miejskimi oraz z "Dziennikiem Łódzkim". Poza tym w biurze tym pracuje wielu wolontariuszy.

1. Współuczestnictwo w przygotowywaniu konwojów organizowanych przez biuro warszawskie. W tym roku biuro zorganizowało 24 tonową ciężarówkę na VIII konwój do Sarajewa, ładunek i 2 tonowy samochód na X konwój do Sarajewa, zebrało dary wartości 1,5 mld zł na drugi konwój do Kazachstanu oraz na XI konwój do Sarajewa o wartości 1 mld zł i zabawki oraz kartony na paczki świąteczne dla polskich rodzin w Kazachstanie.
2. Pomoc dla uchodźców. Biuro obejmuje opieką 6 osób. Załatwiono bezpłatne przedszkole, dotację dla lekarki - uchodźczyni z Sarajewa, znalezienie tanich mieszkań i umeblowania.
3. Zorganizowanie wystawy pt. "Konwój" od 7 do 21 kwietnia w łódzkim Domu Kultury. Otwarcie rozpoczęło się przedstawieniem przygotowanym przez studentów z Bośni. Wystawa ta rozpoczęła w szkołach łódzkich program "Edukacja Humanitarna"
4. Zorganizowanie Dnia Dziecka - występy
5. Zorganizowanie z "Dziennikiem Łódzkim" i Radiem "Clasic" imprezy, z której dochód został przeznaczony na leczenie chłopca Jacka Kaby.
6. Przygotowanie 60 paczek dla najbiedniejszych dzieci z bałuckich szkół wręczonej podczas imprezy gwiazdkowej zorganizowanej przez łódzkie biuro.